



Doświadczając jedności człowieka i Boga

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 25 lipca 1996 roku w Sai Kulwant Hall

*Człowiek nie pokona oceanu życia dzięki pokucie,
ani dzięki pismom świętym, ani dzięki dżapie.
Może to osiągnąć tylko przez służenie pobożnym ludziom.*

Człowiek nie osiągnie celu życia dzięki temu, że uda się do lasu prowadzić pokutę, porzuciwszy rodzinę, przyjaciół i majątek. Nawet jeśli nauczy się sześciu śastr i od rana do nocy będzie recytował dżapę, nie odnajdzie spełnienia w życiu. Aby przepłynąć ocean przywiązań do spraw ziemskich, będący główną przyczyną nieskończonego koła narodzin i śmierci, powinien służyć szlachetnym ludziom, społeczeństwu i odkryć istotę jedności.

Na świecie żyje wielu intelektualistów i naukowców. Czy choć przez chwilę cieszą się spokojem? Czy rozumieją, co znaczy pokój i szczęście? Gdy nie można doświadczać w życiu pokoju i szczęścia, jaki jest pożytek z czegokolwiek innego? Spokój jest głównym celem życia człowieka. Bez spokoju życie jest bezwartościowe. Dlatego właśnie Tjagaradża śpiewał: „Bez spokoju nie ma szczęścia”. Człowiek tylko wtedy może być szczęśliwy, gdy jest spokojny. Bez spokoju, całe jego życie jest koszmarem. Ślepcowi wszystko wydaje się ciemne. Podobnie, choćbyś był największym z wielkich na świecie, to gdy śpisz, świat dla ciebie nie istnieje.

Nie ulegajcie złudzeniu, że oczy są po to, żeby widzieć wszystko na tym świecie. Zwierzęta również mają oczy. Po co człowiekowi oczy, jeśli nie widzi nimi boskiego blasku? Uszy są po to, aby słuchać boskiego dźwięku Pranawy, a umysł po to, żeby doświadczać spokoju. Dlaczego człowiek nie doświadcza spokoju? Istnieje pięć rodzajów *kleś* (źródeł smutku), które wywołują cierpienie. Są to: awidja, asmita, raga, dwesza i abhiniwesza (niewiedza, egoizm, pragnienie, nienawiść i lęk przed śmiercią).

Co należy rozumieć przez awidję? *Wid* znaczy wiedza. Stąd awidja to brak wiedzy. Co to jest brak wiedzy? Nie jest to brak ziemskiej wiedzy, tylko niewiedza o własnej boskiej istocie. Wskutek awidji człowiek uważa się za pozbawionego wiedzy śmiertelnika. Taka osoba nie może osiągnąć spokoju. Ten, kto tkwi w awidji, prowadzi ziemskie życie, utożsamiając się z ciałem i umysłem. Brakuje mu mądrości, aby dowiedzieć się, że jest boski. Przywiązanie do ciała i przywiązanie do świata wywołują u niego niezmiernie cierpienie, którego przyczyną jest awidja.

Drugą *kleśą* jest asmita. Człowiek nie potrafi poznać głównej przyczyny tego ziemskiego życia i związanego z nim cierpienia. Zapomina, że jego umysł jest głównym źródłem cierpienia i staje się ofiarą niewiedzy i złudzenia. Doznaje cierpienia, ponieważ nie jest w stanie panować nad umysłem, który powoduje wszystkie cierpienia, smutki i trudności. Asmita to niezdolność człowieka do zrozumienia prawdziwej istoty umysłu, będącego główną przyczyną wszelkiego cierpienia.

Kolejną *kleśą*, powodującą cierpienie człowieka, jest raga. Czym jest raga? W tym przypadku nie jest melodią, ale pragnieniem. Gdy nasze pragnienia stają się bezgraniczne, raga przekształca się w rogę (chorobę). Człowiek zaznaje cierpienia, ponieważ nie potrafi panować nad pragnieniami. Mówi

się: „Mniej bagażu – więcej komfortu”. Właśnie z powodu bezgranicznych pragnień człowiek traci równowagę umysłu, popada w złudzenia i zapomina o prawdziwej i wiecznej boskości. I w następstwie tego doznaje ogromnych cierpień. Dlatego powinniście przede wszystkim opanować swoje pragnienia, jeśli chcecie zaznać spokoju. Możecie mieć pragnienia, ale muszą mieć one granice.

Rozwijajcie stałość umysłu

Następną klesą jest dwesza. Przeżywając trudności, cierpienia i straty człowiek oczekuje pomocy od kogoś, kto jest mu bliski. Jeśli jednak osoba ta odmówi mu pomocy, oczekiwanie, jakie żywił, zamieni się w nienawiść. Zarówno dobro, jak i zło powodują cierpienie człowieka. Wszystko, co dobre, niekoniecznie daje nam szczęście, podobnie też, wszystko, co złe, nie zawsze przynosi nieszczęście. Jak coś dobrego może przynieść nam smutek? Przykład tego daje Tulsidas. Powiedział on: „Pozdrawiam zarówno dobrych ludzi, jak i podłych”. Można rzec, że pozdrawianie dobrej osoby ma jakieś znaczenie. Jednak jaki jest cel w pozdrawianiu nikczemnika? Otóż nikczemnik sprawia ci cierpienie, kiedy go spotykasz. Podobnie, dobra osoba przynosi ci smutek, gdy cię opuszcza. Dlatego Tulsidas pozdrawiał ludzi nikczemnych, aby się do niego nie zbliżali, a szlachetnych pozdrawiał, aby odeń nie odchodzili.

Obcowanie ze złą osobą i rozstanie ze szlachetną - obie te sytuacje przynoszą człowiekowi cierpienie. Życie ludzkie składa się z samjogi (jedności) oraz wijogi (rozdzielenia). Jest ono opisane jako ocean o niespokojnych falach samjogi i wijogi. Któż może osądzać, co jest dobre, a co złe? Stąd, jak uczy Gita: *Sukhadukhe samekruthwa labhalabhau dzajadzajau* - człowiek powinien zachowywać stałość umysłu w szczęściu i smutku, przy zysku i stracie, w zwycięstwie i klęsce. Podchodź z równowagą umysłu zarówno do szczęścia, jak i do smutku. Aby zdobyć spokój, powinieneś ćwiczyć stałość umysłu. Nie poczytuj kogoś za dobrego, a kogoś innego za złego. Dostrzegaj w obu Boga - jest w nich ta sama atma. Jest to ekatmabhawa i diwjatma bhawa (poczucie jedności i poczucie boskości). Ciała się różnią, skłonności umysłu się różnią, jednak boskość jest we wszystkich jedna i ta sama.

Utożsamiaj się z jaźnią

Imiona i postaci mogą się różnić, ale boskość się nie zmienia. Dopóki człowiek widzi różnice, nie może osiągnąć spokoju. Dlatego właśnie Tulsidas upowszechniał wiedzę o zasadzie jedności. Uważał, że Bóg mieszka we wszystkich istotach i doświadczał jedności.

Często mówię, że jesteś nie jedną osobą, ale trzema: tą, za którą się uważasz, tą, za którą uważają ci inni i tą, którą naprawdę jesteś. To inaczej mówiąc dehatma bhawa, dziwatma bhawa i ekatmabhawa (utożsamianie się z ciałem, utożsamianie się z jednostkową duszą i utożsamianie się z Bogiem). Wszystkie religie - czy to chrześcijaństwo, islam, dżinizm czy religia sikhów - głoszą tę samą prawdę. Jezus powiedział najpierw: „Jestem posłańcem Boga”. Potem rzekł: „Jestem synem Boga”. Na trzecim etapie powiedział: „Ja i mój Ojciec jesteśmy jednym”. Tę samą prawdę odzwierciedlają stwierdzenia: „Jestem w świetle”, „Światło jest we mnie” i „Jestem światłem”. Sedno i cel wszystkich religii jest taki sam. Bóg jest jeden i ten sam dla wszystkich. Po co więc istnieją różnice, konflikty, argumenty i kontrargumenty? Wszystko to są oznaki niewiedzy. Jedynie niemądrzy ludzie, którzy nie rozumieją prawdziwego znaczenia boskości, tworzą takie zakłócenia i konflikty. Dlatego nie dostrzegajcie różnic. Nie krytykujcie żadnej religii ani praktyki duchowej. Każdy ma prawo iść drogą, którą sobie wybrał i doznawać szczęścia. Kiedy człowiek ma wolność podążania na własny sposób za religią, którą wybrał, wówczas może doświadczać boskości.

Nie myśl o wadach innych

Jak możesz dać innym pokój, jeśli samemu go nie masz? Przede wszystkim powinieneś więc zdobyć pokój. Następnie rozpowszechniaj go w swoim domu i okolicy. W ten sposób powinieneś stopniowo rozpowszechniać pokój wszędzie. Niech pokój będzie w tobie i wokół ciebie. Oto prawdziwa praktyka duchowa. Ponadto, nie bądź osobą o ciasnym umyśle. Nie oceniaj dobra i zła w innych. Rozwijaj własne dobro. Chroń wewnętrzną czystość. To powinno być twoim celem. Jeśli natomiast patrzysz na nikczemność innych, ich nikczemność dotknie też ciebie.

Oto mały przykład. Masz aparat fotograficzny i chcesz zrobić zdjęcie komuś przed tobą. Jeśli skupisz na nim obiekt i naciśniesz przycisk, będziesz miał to zdjęcie w aparacie. Podobnie, gdy skupisz obiekt swojego widzenia na podłogi innych i przyciśniesz przycisk buddhi, ich podłoga znajdzie się w tobie. Ludzie zwykle robią zdjęcia tym, których lubią. Ponieważ lubisz dobrych ludzi, skupiasz myśli tylko na nich. Wtedy twoje uczucia staną się jednością z ich uczuciami. Nie myśl zatem o złu innych ludzi, bo jeśli będziesz trwać w takim myśleniu, to sam staniesz się zły. *Jad bhawam tad bhawati* - jakie uczucia, taki ich skutek.

Rozwijajcie jedność i doświadczajcie boskości

Kiedyś gopiki (pasterki) przyszły do Radhy i powiedziały jej: „Zawsze myślisz o Krisznie. Wskutek tego bezustannego myślenia o Krisznie możesz sama stać się Kriszną. Gdy staniesz się Kriszną i nie będzie dwoistości, jakież szczęście będziesz czerpać?”. Radha odparła wówczas: „Och gopiki, przez ciągłe myślenie o Krisznie, mogę stać się Kriszną. Tak samo, gdy Kriszna myśli ciągle o Radzie, może stać się Radhą. Wówczas będę zarówno Radhą, jak i Kriszną”.

Stąd też, gdy myślisz o Bogu, Bóg również myśli o tobie. W ten sposób stwarzasz Boga. Kto stwarza Boga? Oddana Mu osoba stwarza Boga, a Bóg stwarza oddaną Mu osobę. Co więc jest wspólnego dla Boga i oddanej Mu osoby? Siła stwarzania. Tak jak Bóg ma moc stwarzania, ma ją także człowiek. Moc stwarzania jest ta sama w nich obu. Spróbuj doświadczyć boskości przez zrozumienie tej zasady jedności. Zapomnij o wszelkich różnicach i miej wiarę w jedność. *Brahmawid brahmaiwa bhawati* - znawca brahmana staje się brahmanem.

Każdy wie, że pewnego dnia musi umrzeć. Mimo to każdy chce trwać przy życiu, nikt nie chce umierać. Dzieje się tak wskutek kleśy abhiniweśa, dotyczącej człowieka. Co jest głównym powodem smutku człowieka? Głównym powodem są ziemskie pragnienia.

Padasz ofiarą różnych kleś, kiedy zapominasz o swojej prawdziwej istocie, a skupiasz myśli na świecie. Bądź zadowolony z tego, co masz. Dlaczego martwisz się o coś, czego nie masz? Nie łaknij rzeczy, których nie masz. To znak prawdziwej sadhany. Jeśli nie jesteś zadowolony z tego, co masz i ciągle martwisz się o to, czego nie masz, jak możesz zaznać szczęścia? Dlatego bądź zadowolony z tego, co masz i dziel się tym z innymi. Rozwijaj tolerancję. Na tym rozległym świecie człowiek również powinien mieć rozległy, otwarty umysł. Ktoś pozbawiony tolerancji nie jest w ogóle istotą ludzką.

Powinieneś otwierać swoje serce. Jak możesz to zrobić? Powinieneś napełnić je miłością. Kiedy wypełnisz swoje serce miłością, żadna z tych kleś nie będzie sprawiała ci kłopotu. Będziesz miał siłę, by stawić czoła wszystkim wyzwaniom i iść naprzód.

Napełnij serce miłością

Wielu ludzi modli się do mnie o to, żebym im dał wielkie serce. Co oznacza tu serce? Nie jest to serce fizyczne. Kiedy twoje serce fizyczne jest powiększone, stajesz się pacjentem i musisz mieć operację. Serce fizyczne jest jak główny przełącznik dla pałacu ludzkiego ciała. Jest głównym przełącznikiem, ale nie prądem. Gdzie zatem jest prąd? *Niilatojadamadjasztad widjullekhwa bhaswara* - lśniący jak błyskawica wśród niebieskich, niosących deszcz chmur. Gdzie jest ten Widjullekha? Ta promieniująca moc znajduje się w kręgosłupie. Nazywana jest suszumną (centralny prąd nerwowy). To właśnie z suszumny ten prąd wchodzi do głównego przełącznika - ludzkiego serca. Jeśli nie wiesz o tym, możesz sam się przekonać.

Lekarze wykonują operację serca. Jeśli myślisz, że pierwiastek życia znajduje się w sercu fizycznym, to gdzie on idzie, gdy wykonywana jest operacja serca? W sercu nie ma wtedy życia, bo serce i płuca zastępuje maszyna. Hridaja (duchowe serce) nie jest ograniczone do ciała – jest wszędzie. Duchowe serce znajduje się w całym ciele, od stóp do głowy. Jeśli po twojej stopie pełnie mrówka, natychmiast zdajesz sobie z tego sprawę. Gdzie jest więc twoje hridaja? Jest także w twojej stopie. Serce fizyczne jest umieszczone w jednym szczególnym miejscu ciała, zaś serce duchowe przenika całe ciało. Serce fizyczne pomaga w krążeniu krwi, nie panuje jednak nad pierwiastkiem życia.

Imię Boga jest lekarstwem na wszystkie wasze choroby

Studenci!

Bez względu na to, jakim trudnościom musicie stawiać czoła, ciągle myślcie o Bogu i nie przejmujcie się. Zawsze bądźcie szczęśliwi. Wszystkie te trudności są jak przemijające chmury - przychodzą i odchodzą. Na tym świecie nie ma stałych chmur. Pojmijcie tę prawdę i spędzajcie czas na rozmyślaniu o Bogu, a nie na zmartwieniach. W istocie, w czasach trudności powinniście coraz więcej myśleć o Bogu. Ludzie często krytykują i znieważają Boga, gdy staną w obliczu trudności: „Czy On nie ma oczu i nie widzi moich problemów? Czyż nie ma uszu i nie słyszy mojego krzyku?”. Tak naprawdę, jeśli popadniecie w trudności, powinniście modlić się do Boga bardziej żarliwie. Sadhaka powinien zawsze być stały w swojej sadhanie, gdziekolwiek jest. Pacjent musi przyjmować lekarstwo, niezależnie od tego, czy jest w szpitalu, czy w domu. Nie może powiedzieć: 'Jestem już przyjęty do szpitala, po co mam brać jakieś lekarstwo?'. Podobnie wy powinniście zawsze rozmyślać o Bogu, zarówno w szczęściu, jak i w smutku. Dopiero wtedy boskie imię stanie się lekarstwem na wszystkie wasze choroby.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Śiwaja Parameśwaraja*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, listopad 2012
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, November 2012.